Nro. 5.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 12go Lipca 1794.

Gazety LXXVIII.

AUSTRYA.

Z *Wiednia d. 5. Lipca.*

Ponieważ Jenerał Maior *Mack* dotychczas Funkcyę Jenerała Kwatermiſtrza ſprawuiący dla ſwoiey ſłaboſci od J. C. K. Mci otrzymał pozwolenie powrotu od armii; dlatego Ceſarz Jmć na urząd Jeneralnego Kwatermiſtrza nominował Jenerała Kawaleryi Xięcia de *Waldeck*, i uſtanowił prócz tego Jenerała Maiora *Bellegarde*, do tymczaſowego ſprawowania ſłużby przy Sztabie Jenerała Kwatermiſtrza pod Xięciem *Waldeck*

POLSKA.

Podgórza d. 5. *Lipca.*

... t. m. wkroczyły woyſka C. Kr...ſkie przez wieś *Spytkowice* i koło *Niepołomic* do Polſki, a d. 3. nazad znowu powróciły. Zamek *Krakowſki* od ſtrony Galicyiſkiey fortyfikuią, 4000. ludzi robi tam codziennie, a nawet zakładaią i miny. D. 4. Jenerał Pruſki *Rüts* obieżdzał konno z iednym Officyerem góry po tey ſtronie leżące, a razem pomieniony Officyer okolicę tuteyſzą ryſował. Z *Krakowa* nie puſzczaią żadney żywności na tę ſtronę. Pruſcy Officyerowie zadaią naſzym Officyaliſtóm, i Oſobóm militarnym niżſzey rangi rozmaite pytania: n. p. iaka ieſt liczba woyſk naſzych w Galicyi? &c. Wczoray przymaſzerował do Krakowa Reyment *Wrocławſki.*

D. 2. wydarzyć ſię miała bitwa między woyſkiem *Pruſkiem i Polakami*, o którey naſtępuiące twierdzą tutay okoliczności: Na połane od Króla Pruſkiego przez Kuryera do *Kościuſzki* wezwanie— aby iako buntownik broń złożył, inaczey woyſko iego znieſie, Obywatelom dokuczy, i Warſzawę z ziemią zrówna, a tego wſzyſtkiego inſtrumentem *Kościuſzko* uznany będzie — żądał *Kościuſzko* zawieſzenia broni przez dwa tygodnie do odpowiedzi; lecz

woyſko Pruſkie o mil 10. od *Koń*[...] ſyſtuiące ruſzyło ſię przeciw [...] tak Pruſacy attakowali nayprz[...] rała *Mokranowſkiego*, którego [...] że Król Pruſki mniemał bydź [...]em korpuſem, i że ſię tam *Kościuſzko* znay-duie; całą mocą uderzył na nią, iakoż przymuſił Mokranowſkiego do retyrady ku laſowi na mieyſce od *Kościuſzki* mu naznaczone; zapędziło ſię więc woyſko Pruſkie za tą Dywizyą, a w tém *Ko-ściuſzko* wziął tył woyſku Pruſkiemu, z lewego zaś ſkrzydła zaſzedł mu Xiąże Józef *Poniatowſki.* Tak razem uderzy-wſzy na woyſko Pruſkie trwała bitwa przez 8. godzin, i zwycięztwo otrzyma-li *Polacy* zdobywſzy wſzyſtkie armaty i bagaże, i roſproſzywſzy całe Pruſkie woyſko W tey akcyi Syn Króla *Pru-ſkiego* miał bydź raniony, i do *Warſza-wy* zaprowadzony.

FRANCYA.

Na Seſſyi Konwencyi d. 10. Czerw-ca mówił *Robespierre* bardzo mocno o potrzebie karania śmiercią bez zwłoki o ſpiſek przekonanych, tudzież pilnego ba-czenia na tych wſzyſtkich, którzy mię-dzy członkami Konwencyi chcą wſzczy-nać *ſcyſſye.* Tym końcem reformowano *Sąd rewolucyiny.* Znaleziono go bydź opieſzałym; dlatego powiękſzono liczbę

przyſpieſzono iego dzielność. ę teraz z 71. Członków, ma 1. nta, 3. Wiceprezydentów, 1. pu- o oſkarzyciela z 4. Zaſtępcami, 1 ców, i 50. Przyſiężnych. Sąd dzi ſię ma na 4. Kamery; żadna Kamera oſądzić nie może, ieśli przynaymniey 7. Przyſiężnych nie maſz przytomnych. Sąd *rewolucyiny* powinien *nieprzyiaciół ludu* karać, i tym końcem ieſt tylko ieden w całey Francyi. Potém dekretowano, iacy ludzie rozumieią ſię pod imieniem *nieprzyiaciół ludu.* I tak nieprzyiacielem ludu ieſt; ktoby *Rządu Królewſkiego żądał, ktoby Konwencyą narodową, lub Sądem rewolucyinym pogardzał, ktoby ią lżył, i rozłączyć uſiłował; ktoby dowoz do Paryża zatrzymywał, albo w któreykolwiek okolicy ſtarał ſię ſprawić niedoſtatek; ktoby ſprzyiał ucieczce, czyli bezkarności o ſpiſek obwinionego, lub Aryſtokrata, ktoby obywatelów pozbawiał odwagi, i rozſzerzał nowiny nieſpokoynością nabawiaiące; ktoby mowami lub piſmem ważył ſię pſuć obyczaie, i tłumić duch rewolucyiny, i republikantſki &c. Nieprzyiażń przeciw Oyczyznie zaſługuie na śmierć; kto ſię winnym śmierci ſtaie, niepowinien mieć żadnego obrońcy.* Inkwizycya odprawuie ſię potaiemnie, a nawet ſię i nie ogłaſza.

Wſzyſtkie dawne formalności ſp[illegible]
nia ſprawiedliwości ſąznieſione.[illegible]
Ta odmianą Sądu rewol[illegible]
ſprawiła poruſzenia i ſpory w K[illegible]
cyi Narodowcy, które zaſzły [illegible]y
Robespierrem i Reprezentantem [illegible]du
Bourdon de l'Oiſe z ſwey umieiętności
ſławnym. Zdaią ſię te bydź wprawdzie
załatwione, może iednak *Bourdona de*
l'Oiſe tak, iak innych przedtém do gui-
lotyny zaprowadzą. *Robespierre* powſta-
wſzy z mieyſca ſwego i wſtąpiwſzy na
Katedrę odezwał ſię z okropném *Dilem-*
ma „Dwie ſą tylko partye we Fran-
„cyi: iedna chce RPtey, i wſzyſtkich
„ſrzodków do iey utrzymania, i uſtalenia;
„druga ieſt przeciw RPtey; a zatém i
„przeciw temu Dekretowi." Tu wſzyſt-
cy oniemieli, i Trybunał w ſwoiey no-
wey poſtaci zoſtał przyięty. *Bourdon*
przewiduiąc może los ſwoy podobny lo-
ſowi wielu Reprezentantów ludu (gdyż
iuż w liście *Phelipotynów* znaydował ſię)
użył d. 11. momentu niebytności na Seſ-
ſyi Konwencyi członków Deputacyi o-
calenia, (ſam bowiem *Robespierre* nie
był, a zamiaſt niego prezydował *Voul-*
land) do wymożenia Dekretu, którym
członki Konwencyi zabeſpieczone ſą od
zamachów Deputacyi ocalenia. Mòwił
ón gruntownie, i pięknie proiektuiąc:

awdzie wolno było Deputacyi iak przedtem kazać tymczasowo ać każdego, iednak nie wolno : żadnego z Reprezentantów lu- oddawać do Trybunału rewolu- cyi go, pokiby Konwencya Dekretu oskarzenia nieuchwaliła. *Delbert* sprzeciwiał się temu proiektowi, iako obrażaiącemu Deputacyę. Szemrali także inni, a *Bourdon* ztąd wziął powód do mówienia z większym ogniem, i wyświecenia szczegołów tego proiektu. *Merlin de Douai* wspierał go twierdząc: że Konwencya nigdy zrzéc się nie mogła swego prawa: i że nie mogła go nikomu ustąpić; mniemał wszelako, aby dla ugruntowania tey uchwały następuiącym sposobem ią ułożyć: „ *Instancya czyli Sąd, który ma decydować: azali zaskarzenie iakiego Reprezentanta ludu mieysce mieć powinno? iest Konwencya.* „ Tak więc dekretowano.

Na Sessyi d. 12. żądał *Charles Lacroix* bardzo sztucznie: aby Dekret d. 10. uchwalony z odmianami ieszcze raz przesłano Deputacyi ocalenia, dla dokładnieyszego oznaczenia artykułu, w którym *każący obyczaie, i publiczne sumienie obłądzaiący, za nieprzyiacioł ludu kary śmierci godnych* się deklaruią. Zezwolono na to przesłanie, Natychmiast

tedy przybyło do Konwencyi członków Deputacyi. *Couthon* że w nieprzytomności ich czynion iekta i uchwały, które Deputacyę mo obrażaią, żądano bowiem utrzymania świętego prawa Reprezentantów ludu, na które naymnieyſze targnienie ſię poczytuie zawſze Deputacya za niezmierną zbrodnię. *Bourdon* ſię bronił, a *Robespierre* ſzukał ſpoſobu uſmierzenia ſporu, i zmierzał w tey mowie do tego, aby *Bourdona* podał w podeyrzenie, potém upominał, aby biegu naradzania ſię temi ſporami nieprzerywano. *Thalien* twierdził, że chcą tylko oczernić Reprezentantów ludu. Tak ieſt, odpowiedział *Robespierre*, i ón ieſt, który głoſi „ *chcą nas guilotynować, ale my ich poſzlemy pod guilotynę.* Nakoniec ucíſzyło ſię wſzyſtko. Może ta cichość przepowiada zgubę *Bourdona i Thaliena*, i pociągnie ich pod guilotynę za *Hebertem*, *Dantonem*, i innymi.

WĘGRY.

Dnia 9. Czerwca przy roſpoczęciu rznięcia uprzywileiowanego *Węgierſkiego* handlowego kanału w Komitacie *Bacsſkim* położony był pierwſzy kamień głównego ślu-

r ſrzodku całego kanału niedale- ...ba/z przez Komitatu Przełożone- n... W. Józefa *Urmenyiego* z wielką uroczyſtością. W iednym tym zamiarem kſztałtnie wyrobionym kamieniu, którego wierzch nakſztałt urny był wydrążony, z różną złotą i śrebrną monetą ſzczęśliwie nam panuiącego Monarchy złożona była blacha z metallu z nadpiſem. Ten nadpis drukowany rozdany był między przytomnych, którzy właſnemi rękami pomagali do wmurowania pierwſzego kamienia, wczaſie którego *Salve* z dział dawano, a weſołe okrzyki *Vivat* od kilku tyſięcy ludzi powtarzane czynność tę uroczyſtą upoważniały. Byli tu przytomni między innymi Komenderuiący Jenerał *Slawonii* Jenerał Parucznik Raro de *Geneyne*, Metropolita *Karlowicki* de *Stratimirovits* z wielą Archimandrytami (Opatami) tudzież Radźca Nadworney Kamery i Adminiſtrator Michał de *Urmenyi* z innemi oſobami militarnemi i cywilnemi. Ci goście obiadowali potém w domu *Towarzyſtwa Handlowego*, kilką ſet tylko krokami od śluzu oddalonym. W wieczór uroczyſtość ta balem zakończona zoſtała.